



JOANNA LIP

Najpiękniejsze kamienice i podwórka *w centrum Poznania*



Cześć!

Nazywam się Asia Lip i od 2019 roku jestem przewodniczką miejską PTTK po Poznaniu. Na co dzień pokazuję miasto podczas spacerów oraz w mediach społecznościowych na profilu **@poznanska_kamienica**, gdzie wspólnie z ponad 70 tysiącami osób odkrywamy jego sekrety i zakamarki.

Ten mini e-book to zaproszenie na krótki, samodzielny spacer po sercu Poznania. Znajdziesz tu wybrane miejsca, które zachęcają, by zajrzeć tam, gdzie zwykle się nie zagląda.

W dotarciu do kolejnych punktów pomogą linki do Google Maps. Wystarczy kliknąć w pinezkę [📍]! Spacer zajmie około **1,5 godziny**, ale możesz przejść go w swoim tempie. Ubierz się odpowiednio do pogody, zabierz kogoś bliskiego (albo ruszaj solo) i daj się zaskoczyć miastu.

Ten e-book jest częścią większego projektu — **„Wstęp do Poznania. Przewodnik po sercu miasta”**, który ukaże się już tej wiosny.

Więcej informacji znajdziesz na stronie
POZNANSKAKAMIENICA.PL

Najpiękniejsze kamienice i podwórka w centrum Poznania

Copyright: Joanna Lip, Fundacja Poznańska Kamienica, 2026

ISBN 978-83-979787-0-6

Autorka tekstu: JOANNA LIP

Skład, okładka, oprawa graficzna: JAGODA JANKOWSKA

Skład: SYLWIA MOSIŃSKA

Redakcja: MARIKA KRYSTMAN

Korekta: ELA WOŹNIAK, JULITA PAPROTNA

Fotografie: JUSTYNA ŚMIDOWICZ

Publikacja dofinansowana ze środków Miasta Poznania.



Publikacja została przygotowana zgodnie ze standardem WCAG 2.1 na poziomie AA.

Publikacja jest chroniona prawem autorskim i przeznaczona wyłącznie do użytku osobistego nabywcy. Zabrania się jej dalszej odsprzedaży i dystrybucji.

Instagram: [@poznanska_kamienica](https://www.instagram.com/poznanska_kamienica)

spis treści:

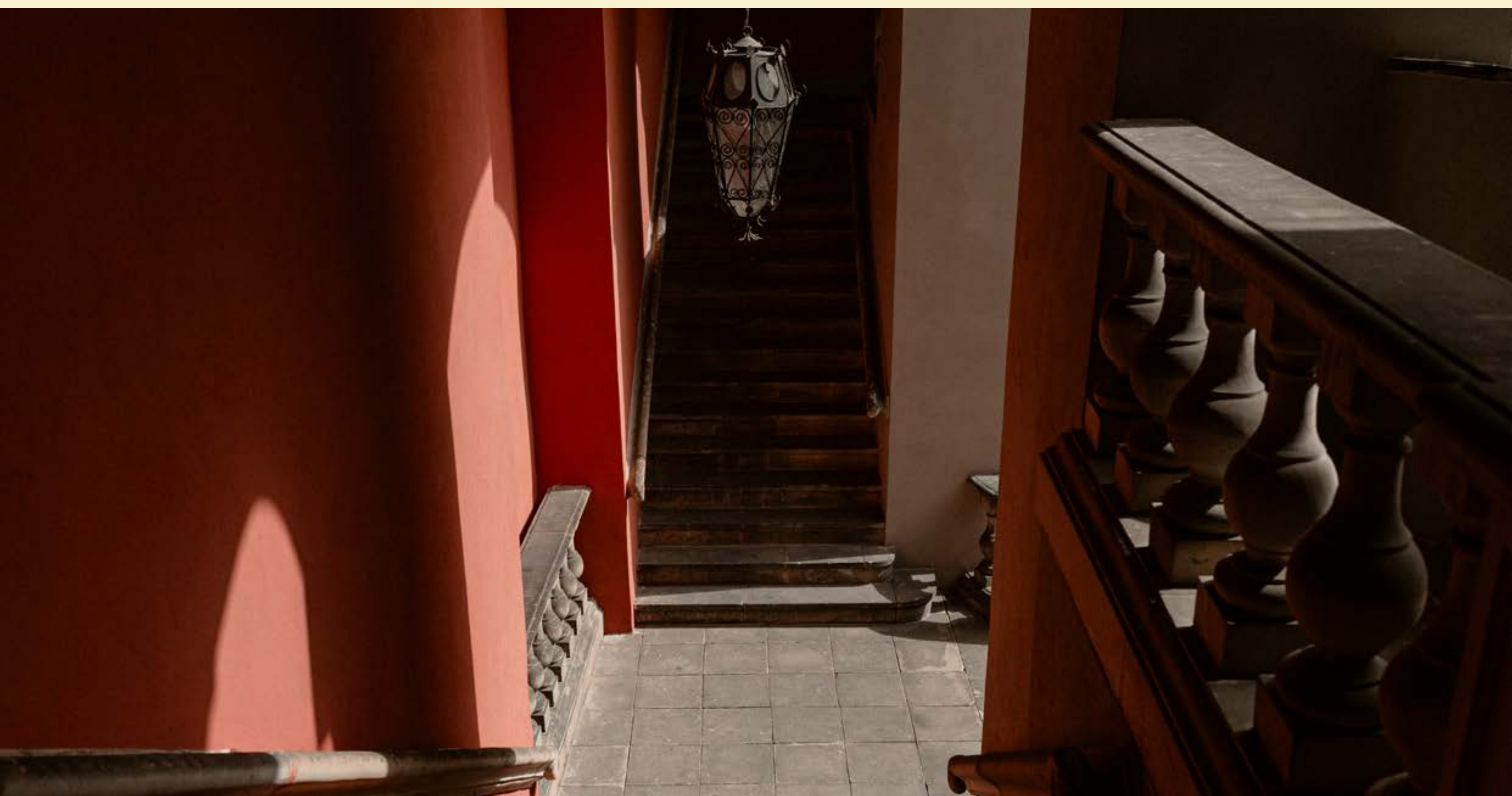
1.	OGÓLNOKSZTAŁCĄCA SZKOŁA BALETOWA	6
2.	PODWÓRKO MIĘDZY UL. WIELKĄ 21 I UL. WOŻNĄ 9	8
3.	KAMIENICA HUGONA KINDLERA	10
4.	KAMIENICA PRZY UL. MŁYŃSKIEJ 12	12
5.	ZABUDOWA UL. DZIAŁYŃSKICH	15
6.	POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK	17
7.	KAMIENICA PRZY UL. 3 MAJA 47	20
8.	KAMIENICA PRZY AL. MARCINKOWSKIEGO 11	22
9.	PAŁAC ANDERSCHÓW	24
10.	BYŁY DOM HANDLOWY HASSE & CO.	26
11.	KAMIENICA „ŻELAZKO”	28



1. Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa *im. Olgi Sławskiej- Lipczyńskiej*



SZKOŁA POWSTAŁA W 1951 R., miała wówczas siedzibę w Odwachu na Starym Rynku. Dekadę później rozpoczęła działalność w obecnym miejscu. Jej patronką jest Olga Sławska-Lipczyńska – artystka baletowa, organizatorka i pierwsza kierowniczka artystyczna placówki. Edukacja trwa tutaj dziewięć lat, począwszy od czwartej klasy szkoły podstawowej, a poza standardowym programem naucza się przedmiotów artystycznych związanych z zawodem tancerza. Szkoła mieści się w barokowym budynku, który powstał w XVII w. i jest częścią kompleksu pojezuickiego (razem z sąsiednią farą). W latach 1794-1858 mieściło się tu Gimnazjum św. Marii Magdaleny, a od 1921 r. – Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych. Warto zajrzeć na piękny szkolny dziedziniec, który pochodzi z czasów przebudowy w XVIII w. – jego układ nawiązuje do dziedzińca przy rzymskim kościele San Carlo alle Quattro Fontane. Jak wyglądała szkoła w 1929 r., można zobaczyć **TUTAJ**.





2. Podwórko między *ul. Wielką 21* *i ul. Woźną 9*



NA POCZĄTKU XX W. dwie działki przy ul. Wielkiej zostały zabudowane przez firmy kupieckie: Towarzystwo Handlowe Braci Panke (numer 20) i Ottona Sterna (numer 21). Ich wielkie domy towarowe, zaprojektowane prawdopodobnie przez Fritza Pfannschmidta, miały pięć kondygnacji handlowo-administracyjnych i były połączone eleganckim podwórzem z kamienicą mieszkalną od ul. Woźnej. Elewacje, licowane kolorowym klinkierem ułożonym w secesyjne wzory, nawiązywały do berlińskich realizacji. Dom towarowy Towarzystwa Handlowego Braci Panke z 1908 r. charakteryzuje się jednolitą fasadą, budynek wzniesiony dla Ottona Sterna, z 1910 r., wyróżnia się natomiast bardziej plastycznym, neobarokowym detalem i pięknym pasażem. Co ciekawe, w obiekcie należącym do braci Panke działała specjalna winda przystosowana do transportu małych furgonetek z pieniędzmi i kosztownościami – obsługiwała firmowe kasy i biura finansowe. Oba domy towarowe miały także centralne ogrzewanie oraz elektryczne oświetlenie, co podkreślało ich prestiż i nowoczesny charakter.

W okresie międzywojennym elewacje były ozdobione neonami reklamowymi – jednymi z największych w Poznaniu – które nocą przyciągały wzrok przechodniów. W budynku Sterna do końca lat 90. XX w. działało kino – początkowo znane jako Grand Kinematograf, później Corso, a następnie Gong. Dziś w dawnych domach towarowych mieszczą się lokale usługowe i mieszkania.



3. Kamienica Hugona Kindlera



WYBUDOWANA W 1894 R. piękna kamienica na rogu ulic Szewskiej i Wielkiej należała pierwotnie do jednego z właścicieli cegielni na dzisiejszych Szachtach. Hugo Kindler zaprojektował ten budynek na własne potrzeby – był on wizytówką jego firmy. Kindler należał, wraz z Georgiem Kartmannem i Teodorem Jaretskym, do architektów, którzy jako pierwsi zaczęli stosować do dekorowania elewacji kolorowe cegły i płytki klinkierowe zamiast tradycyjnego tynku. Na wyższych piętrach kamienicy znajdowały się mieszkania pokazowe, w których Kindler prezentował klientom możliwości w zakresie wykończenia wnętrz. Były to swojego rodzaju „żywe katalogi”. Na elewacji budynku warto wypatrywać inicjałów właściciela. Jeśli uda wam się zajrzeć do środka, koniecznie zwróćcie uwagę na zachwycające nietypowe schody, a także oryginalne płytki i zdobienia w sieni.





4. Kamienica

przy ul. Młyńskiej 12



JAK PISZE ZBIGNIEW ZAKRZEWSKI w książce *Ulicami mojego Poznania*, jeszcze w XVIII w. znajdował się tutaj staw, przez który przepływała Bogdanka. Na jej brzegach stały młyny, stąd nazwa ulicy. Odbывał się tu także przeniesiony z osady Rybaki targ rybny. Po pożarze miasta w 1803 r. staw zasypano, a targ rybny przeniesiono. W początkach XIX w. jedynymi budynkami przy Młyńskiej były stajnia artyleryjska i dworek z ogrodem – oba przy skrzyżowaniu z ul. Solną.

Kamienica numer 12 powstała pod koniec XIX w. dla kupca Samuela Reinsteina. Zaprojektował ją architekt Oskar Hoffmann – autor m.in. secesyjnych budynków na Jeźycach. Zamieszkiwali w niej zamożni lokatorzy, np. w dwudziestoleciu międzywojennym mieszkał tu śpiewak operowy i reżyser Karol Urbanowicz. Po II wojnie światowej w budynku zakwaterowano kilkadziesiąt rodzin. Funkcję mieszkalną pełnił on aż do czasu gruntownego remontu rozpoczętego w 2013 r. Modernizacja zaangażowała blisko 1000 osób, wykonano 294 okna na kształt oryginalnych, przywrócono także sztukaterie, malowidła na klatce schodowej i balkony. Projekt opierał się na rysunkach Oskara Hoffmanna, które odnaleziono w berlińskim archiwum, i został przystosowany do funkcji usługowo-biurowych.

Do kamienicy przylega ceglana neogotycka budowla (pod numerem 11a), która powstała pod koniec XIX w. na potrzeby Komisji Kolonizacyjnej, przeniesionej później do obecnego budynku Collegium Maius. Dziś mieści się tu Wielkopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Poznaniu. Mury budynku noszą ślady kul z czasów walk o Poznań w 1945 r. Niemal naprzeciwko, w bramie pod numerem 3, znajduje się niewielka rzeźba Dzieci Czerwca 56, upamiętniająca najmłodszych uczestników pierwszego masowego buntu robotniczego w powojennej Polsce. Protesty przeciwko złym warunkom pracy i życia zostały brutalnie stłumione przez władze komunistyczne.





5. Zabudowa

ul. Działyńskich



ULICA DZIAŁYŃSKICH – wówczas Naumann Strasse – została wytyczona w 1889 r. jako jedna z ostatnich wewnątrz fortyfikacji Twierdzy Poznań. Pierwszy budynek, który tu powstał, to zaprojektowana przez Heinricha Grüdera szkoła dla chłopców pod numerem 4/5, później rozbudowana o skrzydło dla dziewcząt. W latach 1890-1900 przy ulicy stanęły okazałe kamienice czynszowe z przedogródkami. Większość kamienic projektowała spółka Hugo Kindler i Gustav Kartmann, co nadaje tej strefie wizualną spójność. Na wejściu witają nas duże klatki schodowe w pałacowym stylu. Nietrudno się domyślić, że w sześć- i siedmiopokojowych apartamentach mieszkali zamożni Poznaniacy. Dziś, po latach zaniedbań, ulica powoli odzyskuje blask.





6. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk



TOWARZYSTWO NAUKOWE zostało założone w 1857 r. w Poznaniu, obecnie skupia około 1000 uczonych z całej Polski. Pierwsi członkowie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN) mieli na względzie przede wszystkim ochronę i rozwój zagrożonej kultury narodowej i nauki w zaborze pruskim, kiedy nie można było założyć i prowadzić polskiej wyższej uczelni. Wreszcie, w maju 1919 r., po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, m.in. dzięki zaangażowaniu członków towarzystwa, utworzono Uniwersytet Poznański.

Od 1876 r. w budynku funkcjonowało Muzeum im. Mielżyńskich. Po odzyskaniu niepodległości na bazie zbiorów niemieckiego Kaiser Friedrich Museum utworzono w Poznaniu Muzeum Wielkopolskie. Wówczas PTPN przekazało do depozytu tej instytucji zbiory Muzeum im. Mielżyńskich. Przy okazji słowo o patronie ulicy. Seweryn Mielżyński, wielki dobroczyńca PTPN, przekazał na jego rzecz cenne kolekcje sztuki, w tym zbiory Galerii Miłosławskiej, a także uprzednio nabytą kolekcję malarską Edwarda Rastawieckiego, zbiory archeologiczne i numizmatyczne.

Zbudowany po jakimś czasie, także dzięki Mielżyńskiemu, gmach siedziby PTPN projektu Zygmunta Gorgolewskiego stał się prawdziwym centrum kulturalnym, historycznym i narodowym. Na początku XX w. posesję rozbudowano dzięki ofiarności mieszkańców Poznania. Do dwóch starych oficyn architekt Roger Sławski – zgodnie z tradycją bez honorarium, był bowiem członkiem PTPN – dodał dwie nowe oficyny i gmach od ulicy. Frontowa kamienica czynszowa zapewniała byt instytucji.

Okres II wojny światowej przyniósł PTPN poważne straty – zarówno w postaci śmierci ponad 100 członków, jak i zniszczenia części zbiorów, archiwów i samej siedziby. 16 maja 1945 r. wznowiono prace towarzystwa. Działa ono prężnie do dziś, a w budynku przy Mielżyńskiego 27 funkcjonują biblioteka, wydawnictwo, kawiarnia i teatr. Na dziedzińcu, po prawej stronie, znajduje się replika pierwszego poznańskiego (a także pierwszego na ziemiach polskich) Pomnika Adama Mickiewicza, który pierwotnie stał obok Kościoła św. Marcina.





7. Kamienica

przy ul. 3 Maja 47



W 1902 R. ten piękny obiekt wybudowała – w miejsce istniejącego tu wcześniej mniejszego budynku – znana poznańska spółka architektoniczna Böhmer und Preul. Została ona zawiązana w 1896 r. i w dobrej kondycji dotrwała do końca I wojny światowej, kiedy to właściciele zdecydowali o jej sprzedaży. Spółka była odpowiedzialna za wiele realizacji w mieście, np. dzisiejszy Teatr Nowy na Jeźycach czy zespół budynków przy ul. Roosevelta. Bogata kamienica przy ul. 3 Maja manifestuje możliwości spółki: w bramie znajdziemy piękne kafle i poręcze, a na fasadzie symbole związane z profesją właścicieli, takie jak kielnia, cyrkiel i węgielnica. Warto się również przyjrzeć ciekawemu detalowi nad bramą – wąż owijający się wokół laski symbolizował przyjmujących w tym miejscu dwóch lekarzy: Niemca Karla Schönkego i Polaka Kazimierza Dziembowskiego. Doktorzy zajęli lokale w budynku zaraz po jego powstaniu w 1902 r. Z medycyną związany był też inny lokator – Louis Chambalau, wytwórca instrumentów medycznych.





8.

Kamienica

przy Al. Marcinkowskiego 11



CHOĆ OD FRONTU budynek nie zdradza tego, co jest w środku, warto zajrzeć na tutejsze podwórko. Kamienica przy Al. Marcinkowskiego 11 powstała w latach 1906-1910, w miejscu istniejącej tu wcześniej budowli wzniesionej na zamówienie złotnika Kurta Rehfelda. W niezachowanej do dziś frontowej kamienicy mieścił się m.in. Bank Kwilecki, Potocki i Spółka. Wspomniane podwórze rozciąga się na dwóch poziomach, połączonych przepięknymi schodami. W klatce schodowej tylnej oficyny lokatorzy urządzili małą izbę pamięci poświęconą historii i mieszkańcom tej wyjątkowej kamienicy. Podczas działań wojennych budynek frontowy wraz z częścią oficyn został doszczętnie zniszczony, po wojnie zastąpiono go współczesnym. Przy okazji odwiedzin w tym zaułku można zajrzeć do Muzeum Farmacji z zabytkowym wyposażeniem aptek z przełomu XIX i XX w.



9. Pałac Anderschów



W POŁOWIE XIX W. Poznań przeżywał intensywny rozwój, a wznoszone kamienice nadawały mu wielkomiejski charakter. Liczba mieszkań o wysokim standardzie była nieporównywalnie większa niż w którymkolwiek okresie historii miasta, co świadczyło o zamożności nie tylko klas uprzywilejowanych, lecz także średniego mieszczaństwa czy inteligencji. Na prestiż budynku wpływał komfort, ale też jego wygląd. W przypadku dochodowej kamienicy ozdobność fasady podnosiła wartość domu i posesji, a co za tym idzie – rosła wysokość czynszu. Jedną z takich kamienic, zwaną Pałacem Anderschów, możemy podziwiać do dziś przy Al. Marcinkowskiego. Zbudowano ją w 1856 r. według projektu Gustava Schultza, w nawiązaniu do pałaców wiedeńskich. Swoją nazwę zawdzięcza właścicielowi Wilhelmowi Anderschowi, który wraz z bratem Carlem prowadził biznes winiarski na Starym Rynku. Na parterze budynku, z wejściem od ulicy, znajdowały się kantory (dawniej: biuro fabryki lub przedsiębiorstwa), m.in. fabryki chemicznej Romana Maya i fabryki mebli Dankowski & Co. Na pierwszym i drugim piętrze natomiast mieściły się mieszkania.

W 1896 r. rodzina Anderschów sprzedała kamienicę, a nowy właściciel wybudował tylną oficynę mieszkalną z warsztatem ślusarskim. Na początku XX w. budynek nabyła Konstancja Mielżyńska, prawnuczka właściciela działki, od którego kupili ją Anderschowie. Do elewacji pałacu przylega uliczna osobowa waga wrzutowa wpisana do rejestru zabytków. Wyprodukowano ją prawdopodobnie w latach 30. lub 50. XX w. i jest jednym z niewielu zachowanych tego typu urządzeń w Polsce. W 2018 r. została odrestaurowana.



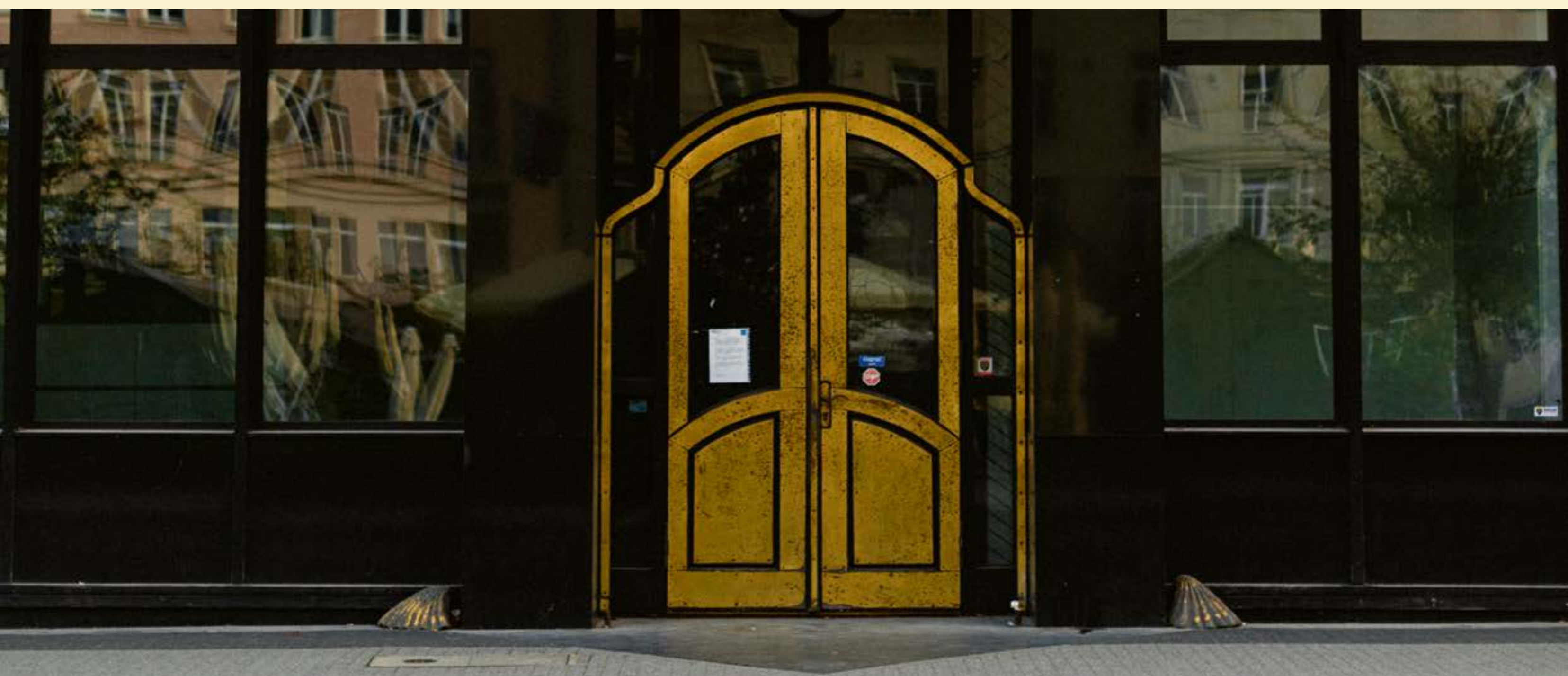
10.

Były dom handlowy

Hasse & Co.



OD POŁOWY XIX W. odchodzono od handlu opartego na dużej liczbie drobnych, detalicznych sklepów. W ich miejsce pojawiały się obszerne budynki z szeregiem działów oferujących różne towary lub sklepy specjalistyczne. Przedmioty były wystawiane na widok, tak aby każdy mógł ich dotknąć – co wówczas było prawdziwą innowacją. Rewolucja handlowa nie ominęła Poznania i jeszcze przed 1900 r. pojawiły się w mieście duże domy towarowe. W 1908 r. przy ówczesnym Pl. Wilhelmowskim powstał dom handlowy poznańskiej firmy Hasse & Co., według projektu berlińskiego architekta Hermanna Rohdego (autora m.in. Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei). Neobarokowy budynek z elementami secesji na wiele lat stał się dominantą tej strony placu. Na elewacji umieszczono płaskorzeźby nawiązujące do handlu. Był to również jeden z pierwszych obiektów w Poznaniu, w którym zainstalowano windy towarowe i osobowe. Kupiec Gustav Hasse był też współwłaścicielem kamienicy przy ul. Święty Marcin 69.





11. Kamienica „Żelazko”



ODBUDOWA KAMIENICY u zbiegu ulic Ogrodowej i Kryśewicza to jedna z najbardziej spektakularnych metamorfoz ostatnich lat w Poznaniu. Jej pierwowzór powstał u schyłku XIX w. na wąskiej, trójkątnej parceli, której zawdzięcza rozpoznawalną bryłę i potoczną nazwę „Żelazko”. W XIX w. właścicielką budynku była Aniela Tułodziecka, działaczka społeczna i oświatowa, przewodnicząca oraz założycielka Towarzystwa Przyjaciół Wzajemnego Pouczania się i Opieki nad Dziećmi „Warta”. Mieszkała tu wraz z siostrą Zofią, również zaangażowaną w działalność społeczną.

Kamienica, nawiązująca do słynnego nowojorskiego Flatiron Building, dziś do złudzenia przypomina oryginał. Choć trudno w to uwierzyć, powstała praktycznie od zera – odbudowano ją w 2011 r. w miejsce zrujnowanego pierwowzoru. Wcześniej jej bryła zdecydowanie nie oddawała dawnego wyglądu; była m.in. pozbawiona charakterystycznej wieżyczki, zniszczonej w czasie II wojny światowej. Zdjęcia z początku XX w. można zobaczyć **TUTAJ**.

Ten e-book jest częścią większego projektu —
„Wstęp do Poznania. Przewodnik po sercu miasta”,
który ukaże się już tej wiosny.

Więcej informacji znajdziesz na stronie

POZNANSKAKAMIENICA.PL

Zaobserwuj

@POZNANSKA_KAMIENICA
po więcej historii!

Będzie mi miło, jeśli wrzucisz relację ze spaceru
na Instagram i oznaczysz mój profil.

Czekam też na wszelkie uwagi i opinie dotyczące
e-booka. Pomogą nam udoskonalić pełną wersję
przewodnika.